

# Komenda Główna Straży Granicznej

<https://strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/13752,Tureckie-belgijskie-moldawskie-i-irlandzkie.html>  
16.10.2024, 10:18

## Tureckie, belgijskie, mołdawskie i irlandzkie

---

Zespół Prasowy KGSG  
14.10.2024

---

Od początku roku funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału SG wykryli podczas odprawy granicznej i kontroli drogowej ponad 80 fałszywych praw jazdy. Kolejne nieprawdziwe uprawnienia do kierowania pojazdami ujawnili mundurowi z placówek SG w Krościenku i Sanoku.

W miniony weekend strażnicy graniczni z polsko-ukraińskiego przejścia w Krościenku wykryli dwa takie przypadki.

Wczoraj (13 października) do odprawy na wyjazd z Polski zgłosił się 46-letni obywatel Mołdawii. Jak ustalono przedstawione przez niego mołdawskie prawo jazdy były w całości podrobione. Z wykorzystaniem specjalistycznych urządzeń do badania dokumentów mundurowi stwierdzili liczne nieprawidłowości w zabezpieczeniach blankietu. Cudzoziemiec usłyszał zarzut posłużenia się fałszywym dokumentem, do czego się przyznał.

Dzień wcześniej do kontroli na wjazd zgłosił się 49-letni obywatel Turcji. Cudzoziemiec przedstawił do kontroli prawo jazdy wydane rzekomo przez władze Belgii. W tym przypadku także stwierdzono próbę wykorzystania nieprawdziwego dokumentu, do czego cudzoziemiec się przyznał.

Podobne zdarzenie odnotowano w Krościenku niespełna dwa tygodnie wcześniej. Wtedy 34-letni obywatel Polski do kontroli przedstawił podejrzane tureckie prawo jazdy. W dokumencie brakowało wielu zabezpieczeń - był w całości podrobiony.

Z kolei strażnicy graniczni z placówki w Sanoku skontrolowali w okolicach Barwinka obywatela Rumunii. 32-letni kierowca luksusowego porsche do kontroli drogowej okazał uprawnienia wydane rzekomo w Irlandii. Prawo jazdy było podrobione na wzór oryginału. Cudzoziemiec przyznał się do wykorzystania fałszywego dokumentu i dobrowolnie poddał się karze 3 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

We wszystkich opisanych zdarzeniach dokumenty zostały zatrzymane, a sprawcy przesłuchani. Dalszą podróż kontynuowali w fotelach pasażerów. Wszystkie sprawy znajdują swój finał w sądzie.